

# Totentanz, Nie zostało nic

Jeden włosów kosmyk  
Jeden palec boży  
Jeden nocny koszmar  
I jeszcze cudza twarz  
Zamarzł oddech cieni już  
Zgasły puste oczy  
Strach zamieszkał obok mnie  
Nie zostało nic  
Szepczą ściany domu  
Sen już nie przychodzi  
Smak wczorajszej ciszy  
Jeszcze w ustach śpi  
Zamarzł oddech cieni już  
Zgasły puste oczy  
Strach zamieszkał obok mnie  
Nie zostało nic  
W nocnej zmowie  
Święty płomień  
Nie ogrzeje nas